



# Manor House

PAŁAC ODROWAŻÓW \* STAJNIA PLATERA \* TERMY ZAMKOWE

Piątek | 1 PAŹDZIERNIKA 2010

Dodatek specjalny



## Tutaj biznes jest sztuką

Czego może dokonać informatyk z inżynierem mechanikiem? Ich dziełem mógłby być na przykład supernowoczesny robot

**A**co jeśli pasją informatyka są sztuki piękne, fascynacją inżyniera mechanika jest historia, a ich dwoje łączy upór i konsekwencja? Żeby przekonać się, co może wynikać z małżeństwa obu pasji, trzeba przyjechać do Chlewska i zobaczyć podniesioną niemal z gruzów Posiadłość Manor House.

Jesteśmy i czujemy się Europejczykami. Bagaż kompleksów wobec reszty świata mamy już całkiem lekki. Jednak będąc w posiadłości Manor House w Chlewskach koło Szydłowca, pytamy siebie, czy rzeczywiście mamy w Polsce takie miejsca. Dziś pałac Odrowążów rzuca na kolana. Rozmach, z jakim wręcz prześcignięto dawną świetność 900-letniego obiektu, jest absolutnie niewiarygodny. Ale jeszcze dziesięć lat temu była to ruina – głównie efekt gospodarowania państwowych przedsiębiorstw.

### Informatyka kontra sztuki piękne

Gdy Grażyna Wrona decydowała o wyborze studiów, nie mogła dojść ze sobą do porozumienia. Informatyka pociągała równie mocno jak akademia sztuk pięknych. Padło na informatykę. Mąż Jerzy został inżynierem mechanikiem, choć myślał o historii, którą się zawsze pasjonował.

Itak zaczęli... szyc garnitury.

Sami je projektowali, sami też szyli. W pewnym momencie firma zatrudniała 250 osób. Wtedy pomyśleli, że warto byłoby stworzyć jakiś ośrodek wypoczynkowy dla pracowników. Niestety pod koniec lat 90. koniunktura znacznie spowolniła rozwój garniturowego interesu. Trzeba było podjąć decyzję: garnitury czy zniszczony pałac Odrowążów, w którym mógłby powstać ho-

tel. Jerzy Wrona zawsze marzył, żeby otoczyć opieką jakiś historyczny obiekt.

– Zrobiliśmy to wszystko po to, żeby gość czuł się wyjątkowo – mówi Grażyna Wrona, prezes Manor House. – To nie jest obiekt, który traktujemy jedynie jak biznes przynoszący zysk właścicielom. Kiedy siłą napędową jest pasja, sprawy toczą się inaczej. Wszystkie zarobione pieniądze przeznaczamy na kolejne inwestycje, dzięki którym posiadłość staje się jeszcze piękniejsza, a gość szczęśliwy. Inwestycje mamy zaplanowane na przynajmniej dziesięć lat – stwierdza Wrona.

### Stworzyć dzieło sztuki

Choć Grażyna Wrona skromnie przyznaje, że nigdy nie zastanawiała się nad tym, że jej nazwisko dołączy do zacnych nazwisk kolejnych pokoleń Odrowążów zamieszkujących historyczną posiadłość, to przyznaje, że jej rodzinie udało się stworzyć dzieło sztuki.

– Często słyszę, że mamy wspaniały obiekt – podkreśla Grażyna Wrona. – Ja jednak myślę, że to ten obiekt nas sobie wybrał, żebyśmy dla niego pracowali. My należymy do niego, a nie on do nas. Tak chyba zostało zapisane w gwiazdach – dodaje.

To prawda. Tutaj każdy pokój, każdy zakątek jest dziełem sztuki. Tu obowiązuje zupełnie inne podejście do gości niż to, do którego przyzwyczaili nas hotele. Nie ma tu miejsca na schematy. Bo każdy gość jest inny i wymaga specjalnego, indywidualnego traktowania. Prawda jest też taka, że żaden opis, żadna fotografia nie oddadzą uroku całej posiadłości. Tam trzeba być.

[www.manorhouse.pl](http://www.manorhouse.pl)



# Jubileusz w Manor House

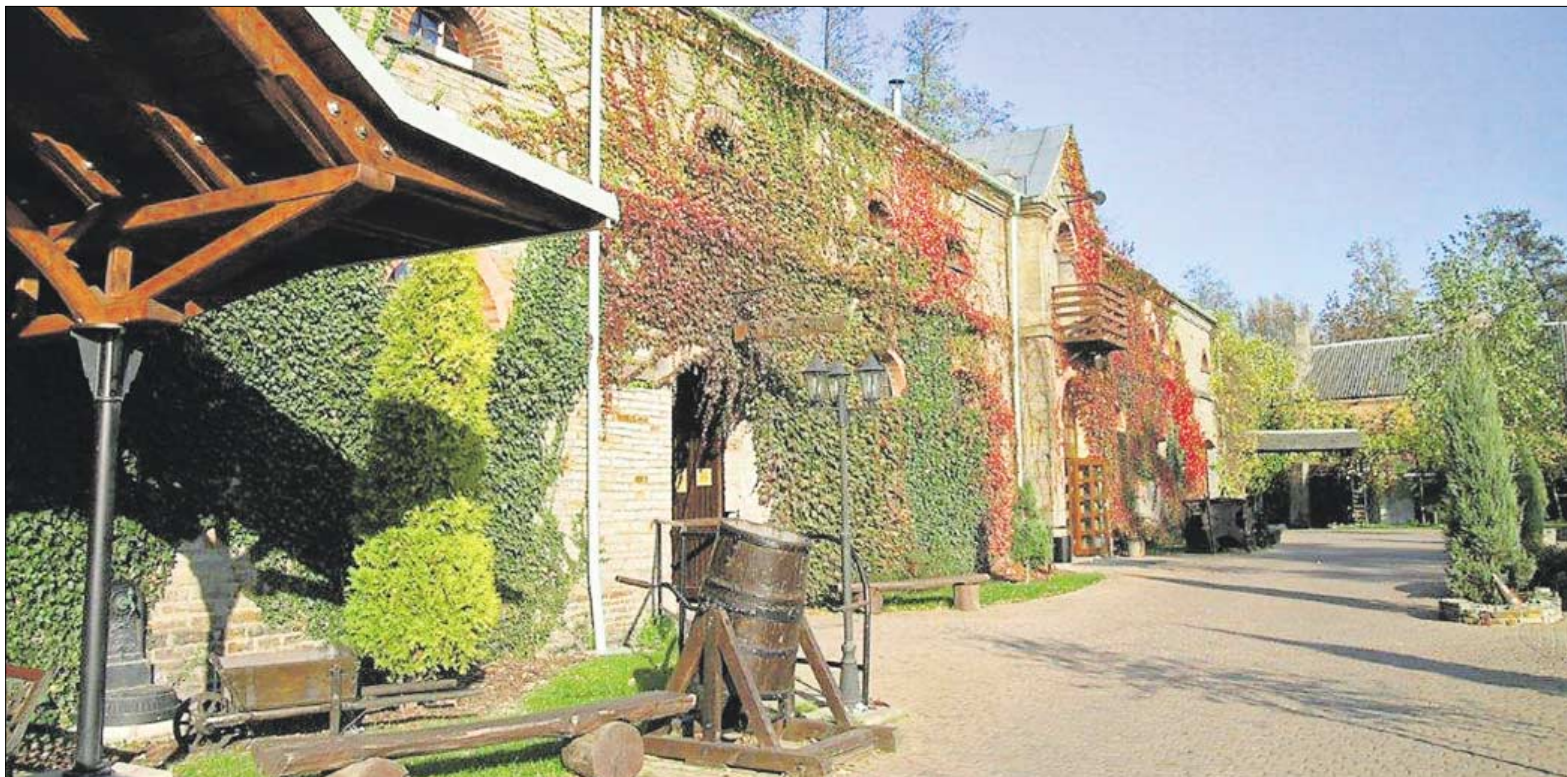
900 lat historii  
posiadłości,  
870 lat zamku  
Duninów, 400 lat  
Pałacu Odrowążów

Wśród właścicieli Posiadłości w Chlewiskach nie ma przykładów zdrady, zaprzęgnięcia. Przeciwnie, od kilkuset lat w każdym pokoleniu kolejnych rodów Odrowążów, Chlewickich, Sołtyków, Potkańskich i Platerów można spotkać przykłady rzetelnej pracy dla dobra Ojczyzny, rozwoju gospodarczego regionu i całej ówczesnej Polski – pisał Stanisław Kozioł.

Czy u progu XXI wieku można czerpać z ziemiankich tradycji to, co najlepsze? Czy prawdy wówczas utrwalone i oczywiste mogą się dziś na coś przydać w życiu? Tak, to oczywiście!

– Oto polska ziemia wbrew zakusom losu rodzi nadal: zabliznia rany, spowija się jak niegdyś w białą szatę wiejskich domostw. Bo czyż jest drzewo, które się gniazda wyrzeknie? Czyż jest rzeka, która strumienia nie przygarnie? Odradzają się dwory w krajobrazie polskim, przywracając ziemi rodzinnej jej naturalne, własne oblicze – pisał Stanisław Ledóchowski.

Takich odrodzonych obiektów, między którymi jest pałac



♦ Stajnia Platera

Odrowążów w Chlewiskach, jest w całej Polsce ponad 130. Gruntownie odremontowane, często podniesione z kompletnej ruiny. Od nowa wyposażone, bo po autentycznych dobrach przedwojennych słuch zaginął. Tym starym arystokratycznym, szlacheckim i mieszczańskim siedzibom przywrócono świetność głównie w ostatnich latach,

w nowej rzeczywistości gospodarczej. Dają one świadectwo dziedzictwa narodowego dzięki pasji ich właścicieli i użytkowników – ludzi, którzy swoje zabytkowe domy darzą gorącym uczuciem i chcą je dzielić ze swoimi gośćmi.

Tak jak przed laty intensywnie żyją, są ośrodkiem promującym region, miejscem wydarzeń

kulturalnych, źródłem inicjatyw gospodarczych i edukacji. I jak dawniej dają pracę mieszkańcom okolicznych miejscowości.

– Jeszcze kilka lat temu wspaniałe stajnie wybudowane przez Platerów na wzór francuski stały opuszczone, a pałacowe sale obrastały pleśnią – stwierdza Jerzy Wrona. – Dzisiaj w boksach stoją zadbane konie

gotowe do jazdy, w drugim końcu budynku urządzono rustykalne wnętrza biesiadne, a nad stajnią stylowe pokoje dla gości – dodaje.

Komnaty rycerskie w świeżo odrestaurowanym pałacu piecizolowicie wyposażono w stylowe meble i drobiazgi, bywają one salami konferencyjnymi lub bankietowymi, w jadalni na pię-

trze może zasiadać do stołu równocześnie kilkadziesiąt osób, a w skrzydłach pałacu czekają na gości wygodne sypialnie.

Historia szczęśliwie zatacza krag. Na swoje podwójne urodziny pałac Duninów i Odrowążów znów ma troskliwych gospodarzy i uroczystości godne wiekowego jubilat.

## Nowe życie posiadłości

Tutejszy klimat też przejdzie do historii

Odradzają się dwory w krajobrazie polskim przywracając ziemi rodzinnej jej naturalne, własne oblicze na pożytek nasz wspólny i dla dobra dziedzictwa narodowego.

### Pałac Odrowążów

... Został wybudowany w 1135 roku przez Piotra Dunina herbu Łabędź. To najstarsza budowla wchodząca w skład posiadłości Manor House. Goście odnajdą tu wypoczynek w dwóch historycznych obiektach i w nowo wybudowanych Termach Zamkowych. Pałac należy do jednych z najstarszych rezydencji ziemiankich w Polsce. Leży w pobliżu dwóch malowniczych stawów w starannie utrzymanym parku krajobrazowym należącym do najcenniejszych zabytkowych parków w Polsce wpisanych na listę dziedzictwa narodowego.

### Zabytek z duszą z 1886 r.

Stajnię Platera budował w 1886 roku ówczesny właściciel pałacu w Chlewiskach hrabia Konstanty Broel Plater. Stajnia zbudowana z piaskowca sztyldowieckiego jest drugą zabytkową budowlą wchodzącą w skład posiadłości Manor House. Obiekt ma 100 metrów długości, a jego konstrukcja podparta jest na żeliwnych dźwigarach wyprodukowanych w tutejszej zabytkowej hucie, która również była własnością hrabiego Platera. Całość utrzymana jest w stylu XVIII-wiecznych angielskich stajni.

Wnętra odrestaurowanej stajni wyposażone zostały w wiekowe meble nawiązujące do stylu dworskiego. Kamienne ściany i zachowane fragmenty starej więźby dachowej tworzą niepowtarzalny klimat. Dziś stajnia Platera oferuje gościom posiadłości nie tylko możliwość podziwiania jej niezaprzeczalnych walorów architektonicznych i estetycznych, ale również niezapomniany komfortowy wypoczynek i wrażenia.

### Termy Zamkowe

Zapewne za 500 lat Termy Zamkowe będą podziwiane, jak dziś podziwiane są kilkusetletnie obiekty wspaniałej posiadłości Manor House. Z pewnością na to zasługują i będą pokazywane jako miejsce służące ludziom, gdy chcieli odnaleźć spokój, pieścić zmysły i czerpać energię do życia. W nowym kompleksie oferowane są usługi Wellness & Spa.

Tymczasem Termy Zamkowe to architektoniczne niemowlę. Zbudowano je w 2007 roku. Trzykondygnacyjny budynek został połączony łącznikiem z XIX-wieczną stajnią Platera. Hole, klatki schodowe utrzymane są w stylu antycznym z płaskorzeźbami, kamiennymi posadzkami i schodami, a pokoje w Termach Zamkowych to zmysłowa przestrzeń pełna wszelkiego rodzaju doznań: dotykowych, zapachowych, estetycznych, wizualnych i słuchowych. Osiągnięto to poprzez dbałość o każdy detal, odpowiedni dobór materiałów wykończeniowych, od kamienia przez egzotyczne drewno, szkło, lustra, ceramikę, antyczne płaskorzeźby, wyjątkowe tkaniny, wyszukane obrazy, kolory i oświetlenie.

### Stadnina

Stadnina koni jest czwartym, naprawdę wyjątkowym, obiektem wchodzącym w skład posiadłości Manor House. Dziś pełni rolę obiektu sportowo-rekreacyjnego. Na początku lipca ubiegłego roku stadnina została przeniesiona ze starych zabytkowych stajni do nowego obiektu nieopodal pałacu Odrowążów zaprojektowanego z myślą o stworzeniu idealnych warunków dla koni, jeźdźców i gości. W stajni jest 15 boksów, piętrowa siodlarnia, paszarnia, myjka dla koni oraz łazienka z kabiną prysznicową. Na przełomie lipca i sierpnia 2009 roku w sąsiedztwie stajni powstała profesjonalna hala ujeżdżeniowa o powierzchni 800 metrów kwadratowych. Wokół stajni znajdują się pastwiska i padoki, a nieopodal łąki i lasy. Goście korzystają z nauki jazdy konnej, jazdy rekreacyjnej, przejażdżek bryczkami, wozami, saniami, a także z kuligów z ogniskiem i konnych rajdów. Dla młodzieży zorganizowane są letnie i zimowe obozy jeździeckie.

### Park z Kamiennym Kręgiem

Duża powierzchnia 8 hektarów, urozmaicona szata roślinna, bogata fauna oraz duża ilość pomników przyrody czynią to miejsce bardzo interesującym i godnym zwiedzania. Park założony został przez Wawrzyńca Odrowąża-Chlewickiego w XVII wieku jako otoczenie rozbudowanego w 1605 roku zamku obronnego. 12 maja 2009 park został wpisany na listę preferencyjnych zabytkowych parków i ogrodów dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



♦ Stajnia Manor House dysponuje dziesięcioma końmi. Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych oraz sympatycznych instruktorów



♦ W Manor House znajdziemy widoczną na zdjęciu Salę Biesiadną, ale nie tylko. Do dyspozycji gości jest także karczma, Sala Rycerska oraz sale Balowa i Bankietowa

# Do szczęścia wystarczy Pięć Kluczy

Posiadłość Manor House nie tylko niesie ze sobą wspaniały багаż historii. Tutaj nie tylko podziwia się rozmach, z jakim przywrócono świetność rezydencji dawnych panów. Tu nie tylko dadzą konia pod siodło i jadło, że palce lizać. Tu Pięć Kluczy do Szczęścia i Zdrowia zbierzesz

**G**dy zbierzesz wszystkie, nie będziesz już tym samym człowiekiem. Pięć Kluczy do Szczęścia i Zdrowia to propozycja relaksu, jakiego nie znajdziemy w żadnym innym hotelu. Klucze są ścieżką zdrowia i rozluźnienia w absolutnie unikalnym wydaniu. Każdy z kluczy otwiera drzwi niezapomnianych doznań w kontakcie z żywiołami Ziemi i Powietrza, Ognia i Wody. Klucze to filozofia osiągnięcia harmonii z samym sobą i otoczeniem.

## Wejź do ogrodu

To pierwszy klucz. Ogród Medytacji i Kamienny Krag Mocy – miejsce, z którego wychodzą już inni ludzie. Ogród ma tę magiczną siłę, dzięki której znikają złe emocje, powraca wyciszenie, wewnętrzny spokój, siła i odwaga. To miejsce pomaga odzyskać harmonię z otoczeniem, pobudza zmysły, dodaje energii. Z siły tego miejsca przez całe stulecia czerpało wiele szlacheckich rodów. Duninowie, Odrowążowie, Chlewiccy, Potkańscy, Sołtykowie i Platerowie odnajdywali tu spokój i siłę. Podczas spacerów po ogrodzie dostrajamy się do energii „chi” drzew, która jest kosmicznym oddechem wszechświata.

– To bardzo silna energia – przekonuje Grażyna Wrona. – Aby medytować z drzewami, trzeba wybrać drzewo zdrowe. Im okazalsze liście i grubszy pień, tym większy zapas życiowej energii. Zwykle wystarczy kilka minut, by doświadczyć przepływu energii i odwagi po objęciu drzewa i wyobrażeniu sobie ziemskiej „chi” wypełniającej nasze ciało. Kiedy potrzebujemy utrwalonej energii żywiołu ziemi, będą pomocne stare drzewa, bo ich korzenie sięgają daleko w głąb ziemi. Tak właśnie od przyrody, naturalnego magazynu zdrowia i pomysłowości, pożyczamy sobie siłę i energię życiową – uważa Wrona.

W leśnej części ogrodu natkniemy się na Kamienny Krag. To święte miejsce mocy. Krag symbolizuje wszechświat, jest ołtarzem, centralnym miejscem spotkań, ceremonii, obrzędowych tańców i śpiewów. Podkreśla nasz związek z żywiołami, roślinami, zwierzętami i strażnikami duchowymi. Krag Mocy jest rodzajem trampoliny, z pomocą której możemy połączyć się z energiami wszechświata. To szczególne miejsce, przy którym możemy odnaleźć drogi pomocne ludziom w poszukiwaniu równowagi w swoim życiu i harmonii z ziemią. Trzeba jednak pamiętać, że wchłanianie nowej energii wymaga czystości i prostoty umysłu.

## Witalna Wioska Spa

To stworzona w baśniowym pałacowym ogrodzie sielska osada, która zapewni relaks w nietuzinkowym klimacie, pomoże w zdobyciu kondycji i młodzieńczego samopoczucia. Pozwoli za-

bać o zdrowie i przedłużyć biologiczną witalność. W wiosce otoczonej kojącym szumem drzew i zdrowym powietrzem można odreagować codzienne stresy, odzyskać wewnętrzną równowagę, osiągnąć zgodność z otoczeniem, uspokoić emocje i pobudzić zmysły. Jest ona harmonijnym połączeniem energii czterech żywiołów: Ognia, Powietrza, Wody i Ziemi, z których – według starożytnych idei przekazanych nam przez greckich filozofów Heraklita i Talesa z Miletu – zbudowany jest wszechświat.

– Po części koncepcja naszej witalnej wioski oparta została na skandynawskich i rosyjskich wzorcach zachowań, ale dostosowana została do naszych polskich zwyczajów – opowiada Grażyna Wrona. – W dawnych wiejskich osadach fińskich zagubionych gdzieś w lasach sauna była wszystkim: kuchnią, pralnią, salą biesiadną i pokojem gościnnym w lecie. Tu farbowało się wełnę i wędziło mięso, tu przygotowywało się przetwory na zimę. Bywała też miejscem, w którym przyjmowano porody. Dziewczęta urządziły w nich wieczory panińskie, a weselni goście odświeżali się po biesiadzie – dodaje.

Fin wybierający się do sauny nie zamierza się umartwiać. Przeciwnie, to miejsce jest także salonem towarzyskim, w którym się jada, pija dobre trunki, pielęgnuje ciało i zmysły, toczy niespieszne rozmowy z bliskimi sobie ludźmi.

– Rosjanie z kolei preferują kąpiele parowe w swoich baniach – dodaje Adrianna Wrona-Zyskowska, córka Grażyny i Jerzego Wronów. – Rozgrzewa się tu kamienie w palenisku i chochlą wylewa na nie wodę z olejkami eterycznymi, a wrząca para roznosi zapach po całym pomieszczeniu. Do rytuału bani należy chłostanie się brzożowymi, niekiedy dębowymi lub jałowcowymi witikami. Z pewnością jest to bolesne, ale w skutkach oczyszczające – bo „biczowanie” i „parowanie” pomaga pozbyć się toksyn z organizmu. Po „chłości” wszyscy wskazują do beczki z lodowatą wodą. Całą procedurę powtarzają kilkakrotnie – stwierdza dobitnie Wrona-Zyskowska.

Kąpiel z przyjaciółmi w dużej ośmioosobowej beczce polskiej, gdzie samemu dokłada się drewno do pieca, który podgrzewa wodę, to prawdziwa przyjemność. Siedząc wygodnie w gorącej, parującej wodzie, popijając drinki, mając nad głową rozgwieżdżone niebo, a wokół – na przykład śnieg, pomagamy organizmowi pozbyć się stresów i nerwowego napięcia, zmniejszyć lub wyeliminować ból i zmęczenie.

– Przed korzystaniem z saun oraz gorących i zimnych kąpieł proponujemy wcześniej odwiedzić chatę solną – radzi Grażyna Wrona. – Jest ona miejscem o niepowtarzalnym, nastrojowym wnętrzu i mikroklimacie podobnym do panującego przy łożniach w Ciechocinku, który ma zbawienne oddziaływanie na nasze ciało i psychikę – uważa.

Chata solna jest oryginalną metodą zastosowania soli w celach leczniczych i relaksacyjnych.



•Ogród Medytacji to 10-hektarowy teren wokół pałacu Odrowąża. Szczególnie cenne są tu **okazy starych drzew** o szlachetnych sylwetkach, potężne dęby, kasztany, rozłożyste lipy, klony, czerwone buki, cisy, strzeliste tulipanowce, graby, jesiony i modrzewie

•W Witalnej Wiosce, otoczonej kojącym szumem drzew i zdrowym powietrzem, można odreagować codzienne stresy, odzyskać wewnętrzną równowagę, osiągnąć zgodność z otoczeniem, uspokoić emocje i pobudzić zmysły



Już po kilkukrotnym odwiedzeniu chaty solnej można odczuć wyraźne, korzystne zmiany w samopoczuciu. Bez wyjeżdżania nad morze można poczuć morski klimat, odetchnąć zjonizowanym powietrzem, zwiększyć odporność swojego organizmu i dostarczyć mu dodatkową dawkę jodu.

## Pokoje Ofuro

Stawiamy trzeci krok. W Termach Zamkowych ugoszczą nas jak nigdzie. Tu łazienka jest integralną częścią pokoju. Wystarczy otworzyć drzwi, aby uświadomić sobie, że to miejsce psychofizycznej energii sprzyjające wyciszeniu, odpoczynkowi i zdrowiu. Zapach olejków, lagodna muzyka relaksacyjna wydobywająca się z głośników, delikatne pasmo światła, antyczna ściana i płaskorzeźba z kamienia za przesuwaną taflą szkła, kamienne brodziki, egzotyczne drewno na podłodze, drewniane meble, schody i to, co najważniejsze – wysoka wanna zabudowana drewnem do japońskich kąpieł ofuro – głębokie zanurzenie po uszy w wodzie. Tylko w posiadłości Manor House mamy okazję kąpieł w japońskim stylu.

## Łaźnie Rzymskie

Czwarty krok w drodze do pełnego odprężenia. To szczególny świat, zupełnie odmienny od tego, z którym mamy do czynienia każdego dnia. To przygoda, która rozgrywa się na poziomie ciała i ducha. Dobroczynne działanie wód zauwa-

żyli już w VI wieku przed naszą erą Grecy. Kult wody Greków stanowił również nieodzowny element filozofii życia starożytnych Rzymian.

– Nasze łaźnie to oaza absolutnej przyjemności i spokoju, to radość z wody, muzyki, aromatów i kojącego światła, wszystko to poprawia zdrowie, urodę i samopoczucie – zachęca Adrianna Wrona-Zyskowska.

## Studio Odnowy

Piąty, ostatni z Pięciu Kluczy do Szczęścia i Zdrowia w programie Wellnes & Spa. To kolejna oaza spokoju, harmonii i wyciszenia. Od recepcji aż po gabinety rozciąga się zmysłowa przestrzeń pełna doznań wzrokowych, dotykowych, słuchowych i zapachowych. Tu wszystko ma znaczenie. Najdrobniejsze szczegóły dekoracji wnętrza są starannie dobrane. Wszystko tchnie spokojem i sprzyja wypoczynkowi ciała i ducha. Woda jest tu wszędzie: na ścianach, drzwiach, kamiennych podłogach, tworząc strumienie, wodospady i rozlewiska. Obfitość wody i zieleni oczyszcza umysł, koi zmysły. Materiały użyte do aranżacji przestrzeni w gabinetach: kamień, żywice, szkło, egzotyczne drewno, różne minerały, kamienie górskie, wiklina, ratan, bambus są przyjazne człowiekowi i zbliżają go do natury. Oświetlenie jest tu ostatnim muśnięciem pędzla – wprowadza nastrój intymności, podkreśla urok zastosowanych materiałów i dekoracji. W takim miejscu, poddając się zabiegom, odkrywa się uśpione piękno i osiąga równowagę ducha.



•Na szczególną uwagę w Pokojach Ofuro zasługuje łożenka, która tworzy z pokojem integralną całość – wystarczy tylko otworzyć drzwi, aby uświadomić sobie, że jest ona miejscem psychofizycznej energii, sprzyjającym wyciszeniu, odpoczynkowi i zdrowiu



•Szum morza, szmer rzeki, śpiew ptaków, delfinów, wielorybów, muzyka etniczna rozbrzmiewa niemal w każdym miejscu Łaźni Rzymskich



•Masaże chińską bańką, masaż ciepłymi kamieniami i masaż misami dźwiękowymi – znajdziemy to w wyjątkowo bogatej ofercie Studia Odnowy

# SPA PARTY w Łazienkach Rzymskich

**W**yjątkowym luksusem w historycznej posiadłości są Łazienki Rzymskie. To świątynia szczęścia, relaksu, oaza absolutnej przyjemności, to radość z wody, muzyki, aromatów i kojącego światła.

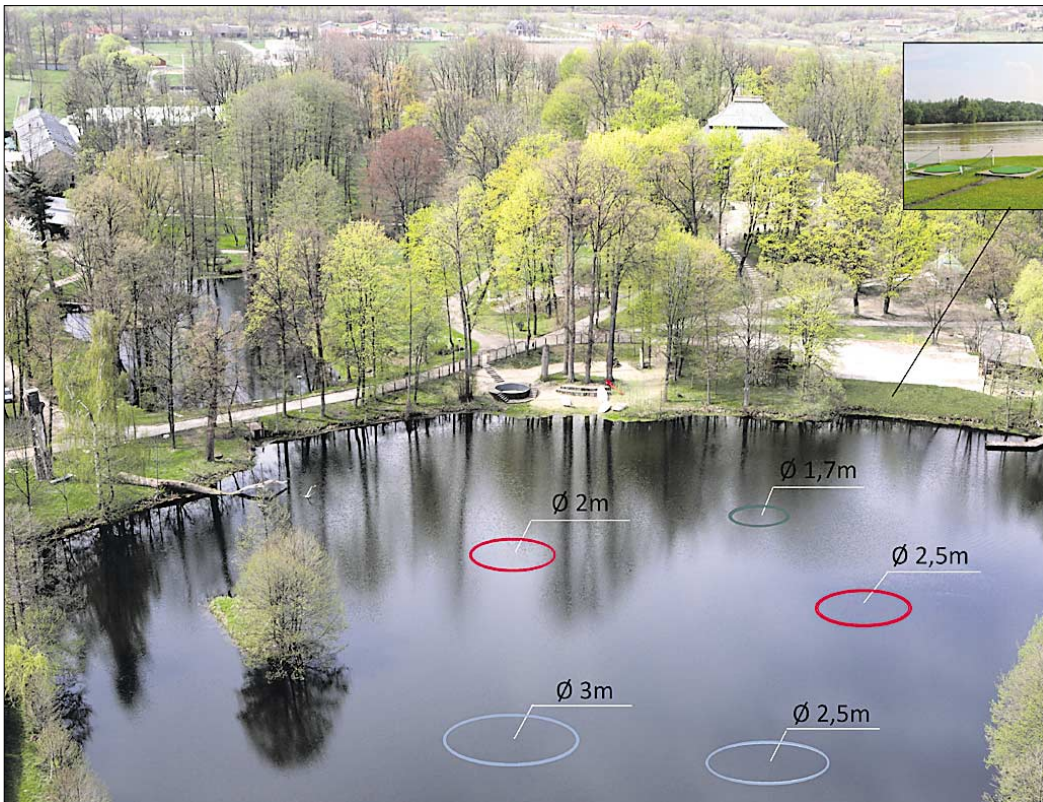
Wszystko to poprawia samopoczucie, urodę i kondycję. Duch łaźni to rozkosz dla wszystkich zmysłów. Łazienki Rzymskie to kompleks spa składający się z 18 parowych, wodnych i masujących kąpieleli oraz saun, wanien zdrowotnych i relaksujących procedur.

W gronie przyjaciół można w nich świętować wieczory panięskie i kawalerskie, urodziny i wiele innych uroczystości.

Opieka nad grupą gości należy do mistrza ceremonii, który przygotowuje ziołowe napary saunowe, lodowe gejzery o zapachu lasu w saunie fińskiej, cytrynowy peeling do ciała w łaźni parowej i aromatyczne kąpiele w jacuzzi.



♦ **Radość dla oczu w Łazienkach Rzymskich** zapewniają naturalne, szlachetne materiały takie jak kamień, marmur, egzotyczne drewno, szkło, kryształy, sól, fontanny, świetlne kaskady, gejzery, rzeźby pięknych kobiet, freski na ścianach przywołujące ducha rzymskich term, różnorodne muszle oraz perły, kolorowe tkaniny, naręczka świeżych kwiatów, oświetlenie, które jest jakby ostatnim pociągnięciem pędzla malarza



♦ Tutaj można zagrać w golfa na wodzie. To propozycja zarówno dla zagorzałych zwolenników tradycyjnego golfa i dla tych, którzy nigdy wcześniej nie mieli okazji zagrać. Zasady nieco zmodyfikowano, by stworzyć optymalne warunki rozgrywek. **Golf wodny** składa się z sześciu stanowisk na wzniesieniu, dzięki czemu idealnie widać lot i miejsce lądowania piłki. Z tych stanowisk należy trafić niezatapialną piłką do wyznaczonych na wodzie obszarów



♦ **Zabiegi w słowiańskim spa pod gwiazdowym niebem** postawią na nogi każdego



♦ **Jeden z 62 pokoi** w posiadłości Manor House. Ciekawostką jest to, że każdy element posiadłości, począwszy od dużych inwestycji, a skończywszy na detalach, powstał na podstawie pomysłów Grażyny i Jerzego Wrona

♦ **Grażyna i Jerzy Wrona** z dyplomem uznania w konkursie „PIĘKNIEJSZA POLSKA”



## Nagrody i wyróżnienia dla Manor House

- ♦ Dyplom uznania „PIĘKNIEJSZA POLSKA” pod patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego przyznany przez ludzi ze świata kultury, sztuki oraz filmu za odrestaurowanie i przywrócenie dawnej świetności obiektowi zabytkowemu, jakim jest Pałac w Chlewiśkach;
- ♦ Tytuł – PO PROSTU NAJLEPSZY 2007 – Wzorcowe Przedsiębiorstwo Hotelowe w kategorii Pałac – obiekt zabytkowy;
- ♦ Tytuł – „Lider Przedsiębiorczości Roku 2008” – przyznany przez Zarząd Fundacji Małych i Średnich Przedsiębiorstw;
- ♦ Tytuł – KAMERTON INNOWACYJNOŚCI 2008 – I miejsce w rankingu Najbardziej Innowacyjnych Firm regionu łódzkiego;
- ♦ „wSPAniałe miejsce na mapie urody” – nagroda główna przyznana przez magazyn Beauty Forum – IX.2010;
- ♦ Turystyczny Klejnot Zdrowia – tytuł przyznany przez Epokę Zdrowia oraz Fundację VITAL –IX.2010;
- ♦ ZŁOTA PIECZĘĆ – wSPAniałe SPA 2007 – przyznana przez Centrum Kosmetyki i Promocji Zdrowia – Estetyka;
- ♦ Lider Polskiej Turystyki 2009 w kategorii Hotele SPA 2009;
- ♦ Najlepszy obiekt SPA – pierwsze miejsce w rankingu przyznane przez Przegląd Gospodarczy – 2007.